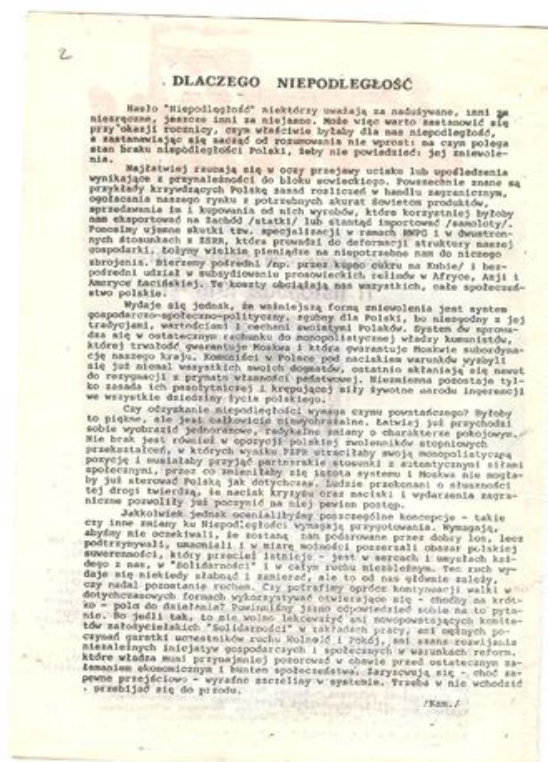
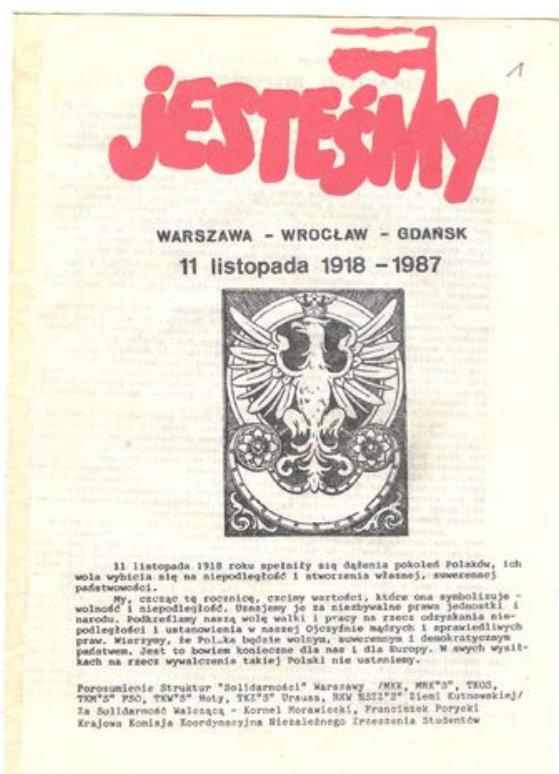


Moja Niepodległa

<https://mojaniepodlegla.pl/mn/11-xi-w-dokumentach-aip/dokumenty-wg-miejscowos/radom/7276,Ulotka-Jestesmy-Warszawa-Wroclaw-Gdansk-11-listopada-1918-1987-z-1987-r-IPN-Ra-1.html>
17.05.2024, 07:56

Ulotka „Jesteśmy. Warszawa - Wrocław - Gdańsk. 11 listopada 1918 - 1987” z 1987 r., IPN Ra 131/412, s. 1-4.



BĄDŹMY WYTRWALI

3

Dążąc do niepodległości Polaki, wydłamy niekiedy o takiej niepodległości, z roku 1918. Fragmenty zrozumieliśmy co sprawilo, że wówczas się spełniła, jaka była decydująca przyczyna - wytępienie szermierzy czy warunków wewnętrznych? Inaczej mówiąc, czy niepodległość była nam niejako dana, czy też zdobyliśmy ją sami? Czy jedynie skorzystaliśmy z nadarzonej się okazji, wynikającej z niezwykle sprzyjającej sytuacji politycznej, czy też nie byłoby to możliwe bez przesady skądś z przetrwałych nieustannych wysiłków i działań niepodległościowych? A zatem, czemu zawdzięczamy niepodległość: koniunkturze politycznej, działalności insurrekcyjnej czy pracy organizacyjnej?

Problem jest skomplikowany i jednoznaczna odpowiedź nie jest możliwa. Tocząc burzliwe niekiedy dyskusje na temat sposobów walki z komunistycznym totalitaryzmem państwa, że i wówczas, w 1918 roku, rodziła się wolna Polska w ogniu walki politycznych, wśród burzliwych przemian, przesłanek i intryg, ale całym nadrzędnym spierającym się stronniczo było wspólne dobro - dobro państwa. Spierając się o skuteczność różnych inicjatyw, podejmowanych w podziemiu i jawnie - politycznych, związkowych, oświatowych, kulturalnych - pamiętajmy, że wszelkie owe poczynania prowadzone konsekwentnie i wytrwale zbliżają nas do celu. Wyrażając się przemyślnie w działaniu i nie dążąc do walki skrośnej musimy przetrwać na dzielenie naszej drogi na etapy, na wydzielenie komunistów po kawałku Polaki i wolności. Myśląc o idei solidarności i "Solidarności" pamiętajmy o Legionach Polaków, których potencjał militarny nie zawodził wprawdzie o losach i wojny światowej, ale ich legenda elektryzowała i zrywała pokolenie i dotykała sił narodu.

Nie zapominając nigdy o tym, że działania nasze rólą się z niezdolnością "każda Polska", na "Polskę byle jaką", bądźmy wytrwali i rozsądni.

X.D.

PO CO REFERENDUM?

Kiedy w 1946 roku zrywano referendum, komuniści byli w ataku. Społeczeństwo miało co przede wszystkim niezapomnieć PRL, ale wyniki referendum miało się ocenić. Niemalą rolę odegrał wtedy terror UB. A zatem: oszustwo i przemoc były formą ataku komunistycznej władzy. Teraz jest trochę inaczej. Władza jest w odwróceniu i ustępuje się - całym zresztą nadzieją - bronić. Społeczeństwo nie ma swojego legalnego PRL, lecz ma za sobą dorobek i doświadczenie "Solidarności", a za sobą autentycznie wolny kraj przemyśleń, hierarchii jednak całe referendum, drugie w historii PRL, prawie bodziec szlachetny, i to bez potrzeby uciekania się do terroru politycznego. Co to znaczy?

Nie tylko wyniki referendum mogą być szlachetne, ale i cała sytuacja z referendum - jest szlachetna. Po pierwsze: pytania dotyczą tzw. kłębów, czyli wierzchołków góry lodowej, jaką jest reforma gospodarcza. Po drugie: pytania odwołują się do fundamentów kwestii ekonomicznej, a już w ogóle unikają postawienia problemu politycznych przesłanek planowanych zmian. Po trzecie: pytania ustalają władzę tak, jak jest jej wygodnie - możliwości udziału autentycznych reprezentantów społeczeństwa w układaniu pytań i kontrolowaniu przebiegu referendum były i są znikome. Czas przygotować możemy wykorzystywać - dla siebie. Jakie są nasze warunki? Najważniejsze dla narodu i państwa polskiego - srobia naszego udziału w życiu publicznym. Popieramy to powołaliśmy na realizację referendum, kontrolę reformy, zgodę na przyszłowie zaciśnięcie pasa, uczestnictwo w polskich przemianach. Jest mało prawdopodobne, by ten wstrząs wstępnym został spełniony przez władzę obywateli. Ale jeżeli chcemy, aby nasz naród ujawnił się - możemy głosem przedstawić nasze stanowisko, konkretny program, alternatywne pytania referendum. Jako wiążący musimy też nieustannie pamiętać, że dla władzy referendum to przede wszystkim wstęp do drakonińskich podbójów, które dotkliwie obciążą budżety rodzin pracowniczych.

T.L.

W 62 lata później znowu powiew Niepodległości



10 listopada 1980 rejestracja NSZZ "Solidarność"

Od listopada 1984 r. znowu podejmowana są starania o sędziwą rejestrację "Solidarności" - na poziomie poszczególnych zakładów pracy. Do połowy października 1987 komitety zakładowe "S" powstały w Świnoujściu /Moraka Stocznia Maszynowa i Port/, Karczewie /Stocznia im. Narayana, Port/, Przedsiębiorstwo Subkontaktu Ogólnego nr 1, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej, Politechnika Szczecińska, pracownia służby zdrowia/, Toruń /"Elana", "Marinotax", "Geofizyka", Wrocław /"Przed-Polar" "Doimel"/, Warszawa /IM Ursus/, Polkowicach /Kopalnia Miedzi/, Ponadto pracownicy Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Szczecinie wystąpili o zarejestrowanie zakładowej organizacji związkowej "Jedność".

Wielu z wymienionych komitetów Sądu Najwyższego odmówił już rejestracji, mimo to działają one nadal. Trzech członków komitetów /z "Przed-Polar" i jeden z Ursusa/ zostało zwolnionych z pracy. Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" podaje, że osoby zwolnione represyjnie z pracy za udział w komitetach zakładowych "S" będą przez 6 miesięcy od momentu zwolnienia otrzymywały pełne pobory wraz z nadpoborami, premiami itp. W wypadku stłobowego odwołania im zatrudnienia świadczenia mogą zostać przedłużone.

Pliki do pobrania

[Ulotka „Jesteśmy. Warszawa - Wrocław - Gdańsk. 11 listopada 1918 - 1987” z 1987 r., IPN Ra 131/412, s. 1-4. \(pdf, 798.84 KB\)](#)